SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK V. LUTY 1931 R. Nr. 2.

WARSZAWA

SPIS RZECZY:

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

Redaktor Wincenty Łaski, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 658-95. Godz. przyjęć 5-6

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94

ROK V. LUTY Nr. 2

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

B. S.

CZY STAN OSTREGO UPOJENIA ALKOHOLOWEGO POWINIEN BYĆ UWAŻANY ZA OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCĄ LUB POWODUJĄCĄ NIEPOCZYTALNOŚĆ ALBO POCZYTALNOŚĆ ZMNIEJSZONĄ PRZESTĘPCY?

Ilość przestępstw, popełnianych pod wpływem alkoholu, jest wszędzie bardzo duża i nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że gdyby można było wyeliminować upojenie alkoholowe z etjologji przestępczości, to zmieniłby się całkowicie obraz statystyki kryminalnej, a ogólna krzywa przestępczości obniżyłaby się raptownie. Naogół zbyt mało zdajemy sobie sprawę z tego, jak potężnym czynnikiem w etjologji pewnej kategorji przestępstw jest alkohol i jak wielkie niebezpieczeństwo grozi społeczeństwu ze strony ogromnej ilości alkoholików.

Przytoczone poniżej dane liczbowe świadczą wymownie o wpływie alkoholu na przestępczość.

Według statystyki szwajcarskiej za rok 1923 na 2159 przestępców 821 t. j. 38% nałogowo piło, a z pośród nich 437 popełniło przestępstwo w stanie upojenia alkoholowego. W sumie alkohol był czynnikiem etjologicznym w 45 na 100 przestępstw.

W Belgji wśród przestępców, skazanych za zakłócenie spokoju publicznego, bójki, gwałt na osobie i t. p. przestępstwa było na 100 — 48 nałogowych alkoholików. Vervaeck wśród 100 przestępców seksualnych znalazł 57 alkoholików, z pośród których 26 (25 na 100) popełniło przestępstwo pod wpływem alkoholu.

Ankieta bawarska z 1920 r. wykazała, że przestępstwa, dokonane pod wpływem alkoholu, stanowią 14% ogólnej liczby przestępstw, sądzonych w ciągu roku, przyczem na uszkodzenia ciała przypada aż 33,3% przestępstw, dokonanych po pijanemu.

Krohne twierdzi, że 70% wszystkich przestępstw, popełnionych w Niemczech ma związek z nadużywaniem napojów wyskokowych i że prawie wszystkie ciężkie uszkodzenia ciała zawdzięczają swe pochodzenie alkoholowi.

Niezmiernie ciekawie przedstawia się porównanie danych statystycznych, dotyczących przestępstw, popełnionych w soboty i niedziele w tych krajach, gdzie niema ograniczeń w sprzedaży trunków alkoholowych, z liczbami, uzyskanemi w krajach, gdzie obowiązuje częściowa prohibicja (Norwegja, Szkocja, Irlandja). Okazuje się, że wszędzie tam, gdzie w niedziele sprzedaż alkoholu jest zabroniona i gdzie ustawa prohibicyjna jest ściśle przestrzegana, ilość aresztowań za pijaństwo i liczba przestępstw, dokonanych w stanie nietrzeźwym, jest w niedziele w porównaniu z innemi dniami tygodnia zupełnie znikoma.

Walka z przestępcami, popełniającymi przestę-stwa pod wpływem upojenia alkoholowego, jest niezmiernie ważnem zadaniem sądu i od jej wyniku zależy w dużej mierze bezpieczeństwo publiczne. Dotychczasowa praktyka sądowa świadczy jednak o tem, że sędziowie nie zdają sobie sprawy z całego zagadnienia i ze zamiast traktować tę kategorję przestępców z całą bezwzględnością uważają stan zwykłego upojenia alkoholowego za okoliczność łagodzącą i zapewniają w ten sposób niemal bezkarność bardzo niebezpiecznym przestępcom.

Sprawa przestępstw, popełnianych pod wpływem alkoholu, rozpada się na przestępstwa, dokonywane w alkoholizmie przewlekłym i w chorobach psychicznych, powstałych na jego tle oraz na przestępstwa, popełniane w alkoholizmie ostrym, t. j. w stanie ostrego upicia się. W pierwszej kategorji przestępstw mamy do czynienia z osobnikami głęboko anormalnymi, którzy powinni znaleźć się po ujawnieniu przestępstwa w zakładzie psychjatrycznym lub w specjalnym zakładzie leczniczym dla alkoholików. Jeśli chodzi natomiast o przestępców, działających w stanie ostrego upicia się, którzy nie przejawiają objawów psychozy lub chronicznego alkoholizmu, to stosowanie wobec nich przepisów o niepo-

czytalności lub poczytalności zmniejszonej jest zasadniczo błędne.

Nowe projekty kodeksów karnych zmierzają do odmiennego, niż dotychczas ujęcia odpowiedzialności karnej tej kategorji przestępców. Najsurowiej ocenia te przestępstwa projekt włoski. Art. 88 projektu postanawia, że stan upojenia alkoholowego, o ile nie został wywołany przez przypadek lub przez siłę wyższą, nie może powodować niepoczytalności przestępcy lub jego poczytalności zmniejszonej. Gdyby przestępca okazał się pijakiem nałogowym, kara winna mu zostać podwyższona (art. 89). Tylko stan chronicznego zatrucia alkoholem może upoważnić sąd do zastosowania wobec oskarżowego przepisów o niepoczytalności lub poczytalności zmniejszonej (art. 91), co powoduje w następstwie stosowanie środków leczniczych i zabezpieczających.

W Anglji, Szkocji, Irlandji, Rumunji i Finlandji zniesiony już został przywilej pijaków korzystania z artykułów o niepoczytalności lub z łagodniejszego wymiaru kary.

W projekcie niemieckim z 1927 roku, w art. 367 znajdujemy postanowienie następujące: „Kto umyślnie lub wskutek niedbalstwa przez użycie napojów wyskokowych lub innych środków odurzających wprowadza się w stan odurzenia, wyłączający jego poczytalność, podlega karze więzienia do lat 2-ch lub karze pieniężnej, jeśli w tym stanie odurzenia, do którego się doprowadził, dopuści do czynu, zagrożonego karą. Kara co do rodzaju i wymiaru nie powinna być surowsza od tej, jakaby mu groziła za dokonany czyn, gdyby go dokonał umyślnie".

W projekcie polskim brak jest, niestety, wyraźnego przepisu, normującego sprawę przestępstw, popełnionych w stanie ostrego upicia się. W artykule, dotyczącym poczytalności zmniejszonej, znalazł się wprawdzie ustęp, mogący znaleźć zastosowanie wobec przestępców, działających w stanie upojenia alkoholowego, ale należałoby go sformułować bardziej wyraźnie i rozciągnąć na wszystkie przypadki ostrego upicia się.

Artykuł ten ma brzmienie następujące: „Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary; **chyba, że stan sprawcy wynika z jego winy**". W ten sposób ostatni ustęp odbiera sądowi możność stoso-

wania przepisu o poczytalności zmniejszonej w odniesieniu do osobników, działających w stanie zawinionego ostrego upicia się. Wobec tego, iż w projekcie komisji kodyfikacyjnej, w artykule o niepoczytalności brak jest takiego ustępu, nie ulega wątpliwości, że stan upojenia alkoholowego, powodujący zupełną niepoczytalność, będzie pociągał za sobą również i zupełną bezkarność przestępcy. Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej jest więc zasadniczo błędne i w praktyce okaże się bardzo niekorzystnem dla interesów społecznych. Za jedynie właściwe uznać należy takie rozwiązanie kwestji ostrego upojenia alkoholowego, któreby zupełnie odrzucało możność stosowania kryterjów psychjatrycznych wobec stanów zwykłego upicia się i podkreślało zasadę całkowitej odpowiedzialności karnej tego rodzaju osobników. Tylko surowa represja karna i bezwzględne stanowisko sądu może zmienić dotychczasowy, groźny z punktu widzenia interesów społeczeństwa, stan rzeczy, i dlatego też tylko takie sformułowanie przepisów kodeksowych, które nie pozwoli stronom i sędziom na różnorodne komentowanie postanowień ustawodawcy, przyczynić się może do radykalnej zmiany dzisiejszej oceny przez sąd tej kategorji przestępstw.

Dopóki ustawodawca stać będzie na stanowisku zasad szkoły klasycznej i posługiwać się abstrakcyjnem pojęciem winy, dopóty walka z przestępcami - alkoholikami nie będzie mogła być skuteczną. Jeśli natomiast kodeks karny brać będzie pod uwagę stan niebezpieczeństwa przestępcy i patrzeć na stan ostrego upicia się z czysto utylitarnego punktu widzenia, to będzie musiał zerwać z dotychczasową praktyką w tej dziedzinie.

Ewolucja, która zaszła niemal wszędzie w poglądach na ocenę przestępstw alkoholowych, świadczy o tem, że na tem przynajmniej polu postanowiono zarzucić koncepcje szkoły klasycznej. Komisja kodyfikacyjna powinna przy trzeciem czytaniu projektu zmienić obecne swoje stanowisko w tej sprawie i wyraźnie sformułować przepis, któryby karał dokonanie przestępstwa w stanie ostrego upicia się, niezależnie od kwestji poczytalności (na wzór np. projektu niemieckiego, zgodnie z propozycją Łuniewskiego, ale z ta jednak modyfikacją, że w stosunku do sprawców, działających w stanie upojenia alkoholowego, nie może być stosowany również przepis o poczytalności zmniejszonej).

W wypadku stwierdzenia **nałogowego** nadużywania alkoholu sąd powinien mieć **obowiązek** umieszczania takich prze-

stępców po odbyciu kary w specjalnych zakładach leczniczych. Obecny przepis projektu, dający sądowi tylko możność wydawania takiej decyzji („sąd może zarządzić”) uznać należy za niewłaściwy.

Należałoby jeszcze wnieść pewną poprawkę do tego przepisu w tym sensie, aby w myśl projektu Łuniewskiego, sąd rozstrzygał o zwolnieniu z takiego zakładu nie wcześniej, jak po upływie jednego roku.

Przy następnem omawianiu projektu, sekcja prawa karnego komisji kodyfikacyjnej powinna zawezwać w charakterze ekspertów grono psychjatrów, specjalistów w dziedzinie psychopatologji sądowej i wspólnie z nimi opracować na nowo przepisy, dotyczące niepoczytalności, poczytalności zmniejszonej oraz karalności przestępców - alkoholików, gdyż dotychczasowa redakcja tych przepisów jest niewątpliwie błędna.

* * *

W niedawno opublikowanej pracy d-ra Nelkena: „Ostre upicie się i jego znaczenie sądowo-lekarskie” (Wojskowy przegląd prawniczy Nr. 3, rok 1930), autor omawia rezultaty swoich badań, przeprowadzonych nad sprawami, w których przestępstwa wojskowe dokonane zostały w stanie ostrego upicia się. Nelken rozpatruje 73 sprawy szeregowych, którzy w 1929 roku odpowiadali przed sądem wojskowym za różne przestępstwa, jak odmowa posłuszeństwa, opór, obraza i czynne targnięcie się na przełożonego i t. p Na 918 ogólnie osądzonych spraw szeregowych w tym roku w sądzie okręgowym Nr. 1 w 73 przypadkach oskarżeni działali w stanie ostrego upojenia alkoholowego. Odsetek tych spraw wynosi zatem 8% wszystkich spraw szeregowych, sądzonych w 1929 roku.

Z pośród 73 oskarżonych 15-tu było już uprzednio karanych w życiu cywilnem. Karalność administracyjna w czasie służby wojskowej występuje w 42 przypadkach, co wynosi 65%.

Sąd nie przeprowadzał ekspertyzy sądowo-psychjatrycznej w 22 przypadkach (33.8%). Ekspertyza uznała zupełną niepoczytalność sprawcy w jednym przypadku i to jedynie częściowo, poczytalność zupełną — w 26 przypadkach (40%), poczytalność zmniejszoną w 14 przypadkach (21,5%).

Wśród 65 zbadanych zatem alkoholików przeważała w stosunku do ostrego upicia się poczytalność zupełna, po-

czytalność zmniejszona była prawie o połowę mniejsza, niepoczytalność zupełna należy do wyjątku.

Znakomita większość oskarżonych rekrutowała się z pośród psychopatów i osobników o wybitnie antyspołecznych tendencjach. Autor ustala, że materjał patologiczny wynosi ogółem wśród tych przestępców 84,6%. Fakt ten jednak bynajmniej nie upoważnia sądu do traktowania tych osobników, jako ludzi, zasługujących z reguły na łagodniejszą ocenę przestępstw, przez nich popełnionych i uważania stanu ostrego upicia się za okoliczność, powodującą niepoczytalność sprawcy.

Praca d-ra Nelkena uwidacznia, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi społeczeństwu ze strony alkoholików i jak bardzo palącą jest u nas kwestja należytej reformy ustawy karnej w stosunku do tej kategorji przestępców.

Dr. Stan.

NOWA USTAWA BELGIJSKA O OCHRONIE SPOŁECZEŃSTWA PRZED PRZESTĘPCAMI NAŁOGOWYMI I PSYCHICZNIE ANORMALNYMI.

I

Jak już donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów „Sądu i Obrony" od 1 stycznia r. b. obowiązuje w Belgji nowa ustawa, normująca sprawę przestępców nałogowych i nienormalnych pod względem psychicznym. (Loi de défense sociale à l'égard des anormaux et des délinquants d'habitude). Ustawa ta, podobnie jak inne najnowsze prace kodyfikacyjne w zakresie prawa karnego, oparta jest na przesłankach szkoły pozytywistycznej i powstała na gruncie wyników badań Vervaecka, kierownika prac antropologiczno-kryminalnych w więzieniach belgijskich.

Vervaeck w ostatniej swojej pracy, poświęconej omówieniu nowej ustawy [1]), w następujący sposób uzasadnia

[1]) Por. **Vervaeck**: De l'intérêt de la loi belge de défense sociale à l'égard des anormaux et des récidivistes pour les services de réadaption sociale. Saint-Gilles. 1930.

konieczność odrębnego traktowania przez ustawodawcę przestępców nałogowych. Niesłusznem jest twierdzenie, że wszyscy przestępcy są podatni na wpływy wychowawcze i że kara, nawet najbardziej umiejętnie i celowo stosowana, może okazać się skuteczną wobec ogółu przestępców. Istnieją jednostki, które stały się przestępcami-recydywistami dzięki pewnym brakom w ich strukturze moralnej, intelektualnej i afektywnej, przestępcami instynktownie antyspołecznymi, którzy nie są w stanie kroczyć po zwykłej drodze życiowej, będąc pociąganymi ku przestępstwu przez swoje wady psychiczne, odziedziczone lub nabyte. Tacy przestępcy są zupełnie niepodatni na wpływy wychowawcze i jako tacy są trwale społecznie niebezpieczni. Wychować i poprawić można bowiem tylko takiego człowieka, w którym istnieją pewne możliwości rozwoju moralnego, który potencjalnie jest istotą społeczną, mogącą się przystosować do wymogów życia zbiorowego. W tych przypadkach, kiedy takich możliwości niema, kiedy istnieje anormalne podłoże biologiczne, wszystkie wysiłki wychowawców muszą spełznąć na niczem. Przestepcy tacy powinni zostać izolowani od społeczeństwa i znajdować się stale poza nawiasem życia społecznego. Vervaeck przyznaje wprawdzie, że gdyby wady te zostały bardzo wcześnie wykryte i gdyby były metodycznie leczone, to możnaby je było z pewnością poprawić lub przynajmniej zneutralizować. Wady te rozwijają się bowiem najczęściej pod wpływem niekorzystnych warunków wychowania, środowiska rodzinnego i egzystencji społecznej. Wtedy jednak, gdy cechy te już się utrwaliły, gdy wielokrotnie uzewnętrzniły się w postaci brutalnych popędów, kradzieży lub aktów perwersyjnych, w tym czasie jest już zapóźno na to, aby można było na nie skutecznie oddziałać. Ci ludzie są już wtedy zupełnie niepoprawni, nałogowo przestępni i trwale niebezpieczni. [2]).

Punkt ciężkości rozważań Vervaecka leży więc nie na genezie właściwości chronicznych przestępców, tylko na aktualnym stanie ich struktury psychicznej. Dla polityki kryminalnej jest ważną kwestja należytego ustawowego uregulowania sprawy przestępców nałogowych, którzy ze względu na ich stan niebezpieczeństwa nie mogą być traktowani

[2]) Artykuł niniejszy ma charakter czysto informacyjny i dlatego nie omawia krytycznie poglądów Vervaecka.

na równi z całą masą przestępców okolicznościowych, zdolnych do poprawy. Obecny stan ustawodawstwa kryminalnego okazał się wobec tej kategorji przestępców zupełnie bezsilny i dlatego powinien zostać zmieniony w myśl wskazań szkoły obrony społecznej.

Nowa ustawa belgijska wskazania te uwzględniła w szerokich rozmiarach. Przestępcy nałogowi, którzy popełnili w okresie ostatnich 15 lat conajmiej trzy przestępstwa, z których każde powodowało conajmniej 6-miesięczną karę więzienia i którzy przejawiają stałe skłonności przestępne oraz recydywiści w rozumieniu art. 54, 56 i 57 kod. karnego belgijskiego **„mogą** zostać oddani do dyspozycji rządu" na okres od 5-ciu do 20-tu lat po odbyciu kary [3]). W przypadkach recydywy zbrodni internowanie jest przymusowe i ma trwać 20 lat.

W przypadkach recydywy występków (art. 56 i 57) internowanie jest fakultatywne i trwać może 10 lat, o ile przestępca skazany był najmniej na jeden rok więzienia, lub od 5 lat do 10 lat jeśli skazany był na karę więzienia poniżej jednego roku. Ten sam środek zabezpieczający może być zastosowany wobec przestępców nałogowych (les delinquants d'habitude).

Recydywiści i przestępcy nałogowi będą internowani po odbyciu kary w specjalnych zakładach, w których będzie obowiązywał regulamin odmienny od przepisów więziennych i gdzie pozbawieni wolności przestępcy będą musieli pracować.

Internowani przestępcy mogą zgłaszać prośby o zwolnienie z zakładów zabezpieczających na ręce prokuratora sądu apelacyjnego, przyczem skazani na izolację do 10 lat mają prawo wnosić o zwolnienie po upływie trzech lat i ponawiać prośby po każdych następnych trzech latach; internowani na okres czasu ponad 10 lat mogą prosić o przedterminowe zwolnienie dopiero po upływie 5-ciu lat, a w razie odpowiedzi odmownej następna prośba może być skierowana do prokuratora po następnych 5-ciu latach. O zwolnieniu decyduje sąd apelacyjny.

Vervaeck krytykuje fakultatywność internowania recydywistów i przestępców nałogowych oraz podkreśla. że tylko

---

[3]) Przepisy powyższe nie mają zastosowania wobec przestępców skazanych za przestępstwa polityczne i takich, którzy zostali zrehabilitowani.

nałożenie na sąd obowiązku stosowania środków zabezpieczających może zasadniczo zmienić dzisiejszy stan rzeczy.

Praktyka dowiodła bowiem, że wszędzie tam, gdzie ustawa pozostawia sądowi swobodę decyzji w stosowaniu przepisów o internowaniu, przepisy te pozostały w gruncie rzeczy ref rmą papierową. Ustawa angielska z 1908 roku dała sądom w Anglji możność internowania przestępców zawodowych na długie okresy czasu, a jednak brak wyraźnego nakazu stosowania tego środka spowodował, że więzienie w Camp Hill, przeznaczone dla recydywistów, a liczące 400 cel rzadko tylko miewa zapełnione 150 cel, chociaż ilość przestępców zawodowych w Anglji jest bardzo znaczna. Sędziowie bardzo niechętnie korzystają z przepisów tej ustawy i naogół rzadko się nią posługują. Vervaeck obawia się, że to samo dziać się będzie w Belgji i że nowa ustawa nie znajdzie zrozumienia u sędziów belgijskich.

II.

Część ustawy belgijskiej, normująca tryb postępowania z przestępcami nienormalnymi pod względem psychicznym, jest bardzo obszerna i opracowana została pod kątem widzenia postulatów psychjatrycznych, wysuniętych przez Vervaecka na podstawie jego długoletniego doświadczenia lakarskiego. Nowa ustawa belgijska uwzględnia w szerokich rozmiarach cały szereg zasadniczych wskazań psychjatrji sądowej i jeśli nawet nie we wszystkiem jest zgodna z całokształtem życzeń lekarza sądowego i więziennego, to jednak stanowi poważną reformę dotychczasowego trybu postępowania z tą kategorją przestępców, reformę celową i słuszną w zasadniczych inowacjach.

Art. 1 nowej ustawy postanawia, iż w przypadkach, gdy istnieje podejrzenie choroby psychicznej albo nierównowagi psychicznej (psychopatji konstytucjonalnej) lub niedorozwoju intelektualnego ciężkiego stopnia, które czynią oskarżonego niezdolnym do sprawowania kontroli nad swojemi czynami, sędzia śledczy lub sąd mogą umieścić oskarżonego na obserwację w więziennym oddziale psychjatrycznym (l'annexe psychiatrique d'un centre penitentiaire).

Ustawa wyraźnie więc postanawia, że tylko takie przypadki psychopatji i niedorozwoju intelektualnego mogą uprawniać sąd do zarządzenia obserwacji psychjatrycznej, które są

ciężkie (état grave) i uniemożliwiają oskarżonemu kontrolowanie swoich czynów. W myśl ustawy obserwacja będzie dokonywana na terenie specjalnych, więziennych oddziałów psychjatycznych, przez co przekreślona zostaje dotychczasowa praktyka, panująca niemal powszechnie, dokonywania ekspertyz psychjatrycznych w zwykłych szpitalach psychjatrycznych, nieprzystosowanych do potrzeb psychjatrji sądowej.

Czas obserwacji określony został w zasadzie na okres, nieprzekraczający jednego miesiąca. W razie potrzeby termin ten może zostać przesuwany o jeden miesiąc po upływie każdego miesiąca, ogółem jednak obserwacja nie może trwać dłużej ponad 6 miesięcy.

Od decyzji, zarządzającej obserwację, przysługuje oskarżonemu prawo odwołania się do wyższej instancji. Oskarżony ma również prawo korzystania z usług lekarzy, przez niego samego wybranych i przedstawienia opinji tych lekarzy co do konieczności internowania.

W razie ustalenia, że oskarżony z powodu anormalności psychicznej nie jest odpowiedzialny za swoje czyny, sędzia śledczy lub sąd mogą internować go w specjalnym zakładzie przeznaczonym dla tego rodzaju przestępców. (W przypadkach przestępstw politycznych i prasowych uprawnienie takie posiada tylko sąd). Czas internowania wynosi 5, 10 i 15 lat. W zasadzie termin ten jest 5-cio letni. Jeżeli chodzi o przestępstwa, pociągające za sobą ciężkie roboty lub karę bezterminowego więzienia, wynosi on 10 lat, w przypadkach kary śmierci — 15 lat. Wybór zakładu zabezpieczającego należy do specjalnej komisji, w której obok prawnika zasiada psychjatra. Komisja ta sprawuje nadzór nad internowanym; od niej zależy jego przeniesienie do innego zakładu, jeśli obecne miejsce pobytu okaże się np. nieodpowiednie ze względu na stan chorobowy internowanego; do niej należy również decyzja w sprawie zwolnienia przestępcy z zakładu. Na czele komisji stoi urzędnik, mianowany przez prezesa Sądu Apelacyjnego. Do komisji należą pozatem: adwokat, wybrany przez ministra sprawiedliwości z pośród kilku adwokatów, przedstawionych przez dziekana rady adwokackiej i prokuratora okręgowego oraz lekarz więziennego zakładu psychjatrycznego. Komisyj takich istnieje tyle, ile jest więziennych zakładów psychjatrycznych. Członkowie komisji mianowani są na jeden rok Funkcje sekretarzy pełnią urzędnicy, mianowani przez ministra sprawiedliwości.

Posiedzenia komisji odbywają się przy drzwiach zamkniętych. W obradach komisyj ma prawo brać udział delegat patronatu opieki nad więźniami [1]).

Nowa ustawa belgijska daje oskarżonemu cały szereg gwarancyj bezstronnego i wyczerpującego wyświetlenia stanu jego poczytalności, uprawniając go do zaskarżania decyzji, zarządzającej internowanie, powoływania specjalnych świadków, żądania rozpatrywania tej kwestji przy drzwiach otwartych i t. d.

W zasadzie internowanie trwa w zależności od rodzaju przestępstwa 5, 10 i 15 lat. Gdyby jednak w czasie internowania okazało się, że stan zdrowia przestępcy pozwala przypuszczać, iż przestał on już być społecznie niebezpiecznym, to komisja winna nakazać wypuszczenie go na wolność przed terminem ustawowym. Wypuszczenie na wolność może być orzeczone na próbę. W tym przypadku przestępca pozostaje conajmniej przez rok pod kontrolą psychjatryczną. Jeżeli w okresie próby stan jego władz psychicznych nie wykazywał żadnych cech chorobowych, to orzeczenie, na mocy którego przestępca znalazł się na wolności, staje się prawomocne. Gdyby jednak przestępca, wypuszczony na próbę, uchylał się w tym czasokresie od obserwacji psychjatrycznej, to winien on zostać ponownie internowany w zakładzie zabezpieczającym.

Jeśli po upływie czasokresu internowania (5, 10 lub 15 lat) okaże się, że komisja nie wypuściła jeszcze przestępcy na wolność, sąd na wniosek prokuratora, biorąc pod uwagę opinję lekarza więziennego zakładu, psychjatrycznego i kierownika tego zakładu, może przedłużyć okres internowania na następne 5, 10 lub 15 lat. (W tego rodzaju przypadkach chodzi o przestępców, którzy są nadal jeszcze psychicznie chorzy lub zdradzają ciągle jeszcze poważne objawy głębokiej anormalności psychicznej).

Przestępcy, u których objawy chorobowe wystąpiły dopiero w czasie odbywania kary, mogą zostać umieszczeni w więziennych zakładach psychjatrycznych na mocy decyzji ministra sprawiedliwości, powziętej na podstawie opinji komisji. Przestępcy ci mogą zostać później po upływie terminu

[1]) Patronaty te mają szerszy zakres działania od naszych patronatów i odgrywają w systemie penitencjarnym belgijskim dużą rolę (Les Comités de Patronage et les Services de Readaption sociale).

kary internowani w zakładzie zabezpieczającym, do czego jednak niezbędna jest decyzja sądu, który wyrokował w ich sprawie

Vervaeck podkreśla doniosłą wartość praktyczną okresu próby, którą wprowadza nowa ustawa belgijska. Wypuszczenie na wolność na próbny okres czasu przestępcy, u którego minęły już niepokojące objawy anormalności i który znajdować się będzie w tym czasie pod stałą kontrolą lekarską, pozwoli psychjatrze dokładnie ustalić, czy dany przestępca w związku z jego zachowaniem się na wolności może być uznany za osobnika zupełnie bezpiecznego, czy też powinien on podlegać nadal przepisom zamkniętego zakładu psychjatrycznego W dzisiejszych warunkach władze sądowe wymagają od lekarzy wydawania opinji o stanie bezpieczeństwa internowanych przestępców na podstawie ich zachowania się w ramach szpitala, co nie pozwala oczywiście z reguły na wnioskowanie o ewentualnem takiem lub innem ich zachowaniu się na wolności. Tylko obserwacja na wolności, na gruncie życia społecznego może lekarzowi dostarczyć odpowiednich danych do wydania należycie umotywowanej opinji o stanie bezpieczeństwa psychopaty, przestępcy o anormalnym popędzie płciowym i t. p. Dlatego też przepisy ustawy belgijskiej uznane być muszą za jedynie racjonalny sposób rozwiązania tej kwestji i służyć powinny za wzór dla innych ustaw tego rodzaju.

Alfred Imieniński.

POLSKIE PRAWO GÓRNICZE.

Jeszcze pokutuje u nas dużo ustaw zaborczych, przypominających nietylko pęta niewoli, ale i rozdarcie organizmu państwowego. Powoli jednak ukazują się ustawy rodzime, scalające strzępy i zlepki w jeden obszar prawny Państwa Polskiego Ukazują się więc ustawy z ustroju sądów powszechnych, Kodeks Postępowania Cywilnego, Kodeks Postępowania Karnego i t. p.

Daleko nam jednak do ukończenia dzieła unifikacji. Z tych względów z radością powitać należy Rozporządzenie

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 654, z dn. 5 XII. 1930), zawierające prawo górnicze.

Znajdujące się w swych naturalnych złożach złoto, srebro, platyna, miedź, cyna, cynk, kadm, ołów, rtęć, żelazo, z wyjątkiem żelaznych rud darniowych kobalt, nikiel, arsen, antymon, mangan, glin, chrom i wolfram, bądź w stanie rodzimym, bądź jako rudy, o ile nadają się one do technicznego uzyskiwania z nich wymienionych metali, dalej minerały, nadające się do technicznego wydobywania z nich siarki, jak również te, które ze względu na zawartość fosforu nadają się do przeróbki na nawozy sztuczne, węgiel brunatny, grafit, a także węgiel kamienny i antracyt z wyjątkiem złóż w województwie poznańskiem i górnośląskiej części województwa śląskiego **podlegają woli górniczej**, t. j. nie są związane z prawem własności właściciela gruntu i mogą być przedmiotem własności górniczej, nadawanej każdemu. Natomiast znajdujące się w swych złożach naturalnych sól kamienna, sole potasowe, magnezowe i barowe, a następnie solanki, zawierające sole sodowe lub potasowe, a w województwie poznańskiem i górnośląskiej części województwa śląskiego węgiel i antracyt nie są związane z prawem własności właściciela gruntu **i są zastrzeżone na rzecz Państwa** t. j. mogą być przedmiotem własności górniczej, nadawanej jedynie Państwu. Solanki mineralnych źródeł leczniczych stanowią przynależność własności gruntowej.

Prawo poszukiwania minerałów, podlegających woli górniczej, przysługuje każdemu, kto zdolny jest do nabywania własności górniczej (art. 14).

Nie wolno prowadzić poszukiwań górniczych w obrębie placów publicznych, ulic, dróg, kolei, cmentarzy, okręgów ochrony górniczej, źródeł mineralnych i objektów nieruchomych, będących zabytkami. O rozpoczęciu robót poszukiwawczych należy bezzwłocznie zawiadomić okręgowy urząd górniczy (art. 8) pod groźbą kary administracyjnej do 500 zł. (art. 232). Poszukiwania winny być prowadzone pod kierownictwem i odpowiedzialnym dozorem osób uprawnionych do tego pod groźbą grzywny administracyjnej do 500 zł. (art. 231).

Własność górnicza powstaje przez nadanie, scalenie i podział pól górniczych, lub też wymianę pól górniczych. (art. 15). Przestrzeń, w granicach której powstała na podsta-

wie oddzielnego aktu własność górnicza, nazywa się polem górniczem (art. 17), które powinno być wpisane do ksiąg gruntowych. (art. 18). Warunkiem uzyskania nadania własności górniczej jest znalezienie minerału w jego naturalnem złożu i zgłoszenie odkrycia wraz z prośbą o nadanie pola górniczego (art. 22). Zgłaszający ma prawo ubiegania się o nadanie pola górniczego o obszarze do dwustupięćdziesięciu hektarów (art. 32) W razie zbiegu podań o nadanie — pierwszeństwo przysługuje wcześniejszemu zgłoszeniu.

Właściciel pola górniczego ma wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania w granicach swego pola, przyczem prawo to rozciąga się również na zwały, powstałe w obrębie pola po dawniejszych robotach górniczych, nie rozciąga się natomiast na żużle i inne wytwory uboczne przeróbki hutniczej (art. 70)

Posiadacz pola górniczego, który nie jest jednocześnie właścicielem tego pola, może korzystać imieniem własnem ze wszystkich uprawnień właściciela górniczego (art. 80).

Przemysłowiec górniczy, wchodząc w posiadanie zakładu górniczego, powinien w ciągu czternastu dni po objęciu zakładu zawiadomić o tem okręgowy urząd górniczy, dołączając dokumenty, udowadniające jego prawo wejścia w posiadanie (art. 118) pod groźbą grzywny administracyjnej do 200 złotych (art. 234). Jest on również obowiązany prowadzić na swój koszt dokładne plany wykonanych robót górniczych, które powinny być złożone i w miarę postępu robót stale uzupełniane przez mierniczego górniczego (art. 157).

Uprawnienie do wykonywania zawodu mierniczego górniczego może otrzymać tylko ten, kto: 1) posiada obywatelstwo polskie; 2) włada biegle językiem polskim w słowie i piśmie; 3) nie jest pozbawiony wyrokiem sądowym zdolności piastowania urzędów publicznych; 4) przedstawił jeden z następujących dowodów posiadania wykształcenia teoretycznego i praktyki zawodowej, jak: a) dyplom inżyniera, uzyskany na wydziale mierniczym wyższej szkoły górniczej w kraju i dowód odbycia półtorarocznej praktyki przy mierniczym górniczym; b) dyplom inżyniera górniczego, uzyskany w wyższej uczelni w kraju i dowód ukończenia w takiejże uczelni kursu uzupełniającego, którego zakres przepisuje Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, oraz dowód z odbycia półtorarocznej praktyki przy mierniczym górniczym; 5) udowodnił po odbyciu przepisanej praktyki swoje uzdol-

nienie praktyczne złożeniem egzaminu przed specjalną komisją, ustanowioną przy wyższym urzędzie górniczym (art. 160).

Władzami górniczemi są okręgowe urzędy górnicze, oraz Minister Przemysłu i Handlu (art. 188). Przy postępowaniu przed władzami górniczemi mają zastosowanie przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. z niektóremi zmianami (art. 195).

Środkiem prawnym od orzeczeń, wydanych w pierwszej instancji przez okręgowy urząd górniczy, jest odwołanie do Kolegjum Górniczego, ustanowionego przy Ministrze Przemysłu i Handlu (art. 206).

Postanowienia karne prawa górniczego mają znaczenie pomocnicze, t. zn. są stosowane wtedy tylko, gdy dany czyn nie podlega przepisom ustawy surowszej. (art. 224). Kary administracyjne wymierza okręgowy urząd górniczy (art 228) w maximalnej wysokości, wahającej się od 200 do 3000 złotych oraz aresztem do 3 miesięcy. Kara aresztu zastępczego nie może przekraczać sześciu tygodni (art. 264).

Kary sądowe wymierzane są w ten sposób, że najwyższa z nich waha się od 500 zł. (art. 265 p. 3, 266 p. 3, 267 p. 3) do sześciu miesięcy więzienia (art. 265 p. 2).

Kto używa bezprawnie tytułu „mierniczy górniczy", ulega karze aresztu do sześciu tygodni lub karze grzywny do tysiąca złotych, albo też obu karom łącznie (art. 269).

Własność górnicza, udzielona prawomocnie przed dniem 1 stycznia 1932 roku pozostaje w mocy (art. 306).

Dyplomy inżynierskie, uzyskane w szkołach akademickich państw zaborczych przed dniem 1 listopada 1918 roku, nie potrzebują nostryfikacji (art. 308).

Obywatelom polskim, którzy przed wejściem w życie prawa górniczego wykonywali kierownictwo lub dozór ruchu w zakładach górniczych, może być w przyszłości również powierzane spełnianie tych czynności w dotychczasowym zakresie o ile zgłoszą swoje uprawnienia władzom górniczym w terminie sześciomiesięcznym (art. 309). Markszajder (ros.), autoryzowany inżynier górniczy (austr.), mierniczy górniczy (prus.) zachowują nadal uprawnienia do wykonywania w Państwie Polskiem pomienionego zawodu (art. 310).

Prawo górnicze wchodzi w życie cześciowo z dn. 5 grudnia 1930 r. i częściowo z dn. 1 stycznia 1932 r. (art. 320).

Niewątpliwie usunie ono wiele bolączek życia górniczego i położy kres pstrokaciźnie, wynikającej z faktu stosowania odmiennych ustaw na obszarach górniczych.

KRONIKA KRYMINOLOGICZNA.

Nowy duński kodeks karny.

Po 25-cioletnich pracach przygotowawczych ogłoszony został w Danji 15 kwietnia ubiegłego roku nowy kodeks karny, który obowiązywać będzie najpóźniej od początku 1933 roku. Ten stosunkowo odległy termin wprowadzenia w życie nowego kodeksu uwarunkowany jest koniecznością zbudowania całego szeregu nowych więzień i zakładów zabezpieczających, które są niezbędne ze względu na cały szereg zmian, jakie pośrednio wprowadza ogłoszony kodeks duński do dawnego systemu penitencjarnego.

Dwa projekty nowego sowieckiego kodeksu karnego.

Obowiązujący w Rosji sowieckiej kodeks karny z 1926 roku, który w dużej mierze zmienił poprzedni kodeks sowiecki z 1922 roku, w najbliższym już zapewne czasie ustąpi miejsca nowemu kodeksowi karnemu. Obecnie dyskutowane są w Rosji dwa projekty: jeden naczelnego prokuratora Krylenki i sekcji prawa karnego instytutu prawa przy komunistycznej akademji w Moskwie oraz drugi, opracowany przez czołnków „państwowego instytutu badań nad przestępczością i przestępcą".

Przebudowa dotychczas obowiązującego kodeksu karnego wynika z konieczności przystosowania sowieckiego prawa karnego do obecnej sytuacji gospodarczej i społecznej w Rosji, która wymaga od ustawodawcy jeszcze bardziej stanowczej walki z elementami „kontrrewolucyjnemi" i jeszcze wydatniejszego podkreślenia klasowego charakteru kodeksu karnego w porównaniu z obecnie obowiązującemi przepisami kodeksowemi z 1926 roku Najbardziej charakterystyczną cechą nowych projektów jest właśnie ów zdecydowanie klasowy charakter przepisów, które mają na celu bezwzględne zwalczanie przeciwników władzy sowieckiej i obecnej struktury gospodarczej Rosji bolszewickiej. Podstawowa zasada współczesnego prawa karnego „nulla poena sine lege" zostaje ostatecznie przekreślona i sądowi dana będzie możność niemal dowolnego posługiwania się analogją przy zaliczaniu stanów faktycznych do kategorji przestępstw karnych.

Projekt Krylenki zawiera zaledwie 70 artykułów, z pośród których 56 dotyczy różnych przestępstw, uznanych za kontrrewolucyjne. Części ogólnej wogóle niema. Przestępstwa dzielą się na specjalnie niebezpieczne i mniej niebezpieczne, przyczem niektóre przestępstwa figurują w jednej i drugiej grupie w zależności od ciężkości przestępstwa.

Projekt, opracowany w instytucie badań nad przestępczością i przestępcą, znacznie przewyższa projekt Krylenki, jeśli chodzi o technikę ustawodawczą. Zasługuje on na specjalną uwagę z tego względu, iż jest oparty całkowicie na przesłankach szkoły ochrony społecznej i że, pomijając jego specjalne klasowe nastawienie, projekt ten stanowi bezsprzecznie ciekawą próbę zbudowania kodeksu karnego na pojęciu stanu niebezpieczeństwa w myśl doktryny szkoły pozytywistycznej.

Walka z przestępczością w Rosji Sowieckiej.

Liczba skazanych w latach 1926 — 1928 w Rosji Sowieckiej wynosi:

	1926	1927	1928
Przest. kontrrewoluc. . .	825	753	831
przeciwko władzy sow. .	400 469	459 048	407 436
służbowe	51 957	53 210	73 195
gospodarcze	19 282	16 718	23 062
przeciwko mieniu . . .	178 431	183 930	195 126
przeciwko osobie . . .	181 192	205 573	252 497
Ogółem . .	881 895	940 041	953 715

Jeśli chodzi o stosowanie środków karnych i zabezpieczających („środków ochrony społecznej“), to zauważyć się daje systematyczny wzrost wyroków, mających charakter zwykłej represji karnej. Nie bacząc na to, iż władze sowieckie niejednokrotnie zwracały uwagę sądom na niewłaściwość stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, praktyka sądowa coraz częściej posługuje się tym środkiem represji. Ilość krótkoterminowych kar pozbawienia wolności wynosiła w 1924 roku — 66,2% ogółu wyroków pozbawienia wolności, w 1925 — 74,1%, w 1926 — 85,%.

Kara grzywny mogła zostać zrealizowana tylko w 30 — 45% ogółu wyroków, skazujących na karę grzywny. Roboty przymusowe, które przewidziane były jako najbardziej pod-

stawowy środek ochrony społecznej i które zastąpić miały środki represji karnej w sensie klasycznym, okazały się w praktyce inowacją papierową. W rzeczywistości sądy stosowały w olbrzymiej większości przypadków karę pozbawienia wolności.

Liczba więźniów wynosiła: w 1924 roku — 86 000, w 1925 roku — 99 000, w 1926 roku — 105 000, w 1927 roku — 123 000.

O przepełnieniu więzień rosyjskich świadczą dane następujące: na 100 miejsc w zakładach więziennych przypadało więźniów w 1924 roku — 112, w 1925 r. — 120, 1926 r. — 132, w 1927 r. — 177! Przepełnienie więzień musiało oczywiście pociągnąć za sobą takie zarządzenia ze strony władz sowieckich, które otwierały co pewien czas bramy więzienne i wypuszczały na wolność wielkie ilości przestępców.

Amnestja z powodu 10-lecia rewolucji bolszewickiej dała wolność 40 000 więźniom. Ułaskawienia stosowane są w Rosji larga manu. W 1926 roku wniesiono np. 90 000 podań o ułaskawienie, z czego około 50% zostało załatwione przychylnie. Więźniowie, skazani na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, uzyskują z łatwością przedterminowe zwolnienie. Dzięki temu liczba więźniów w 1928 roku zmniejszyła się w ciągu dwuch miesięcy z 126 000 na 107 000.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju praktyka uniemożliwia racjonalne wykonywanie przepisów o środkach ochrony społecznej i że wyniki sowieckiego systemu penitencjarnego nie mogą dlatego być zadawalające.

Ze statystyki przestępstw seksualnych.

Ostatnio opublikowane zostały dane statystyczne, dotyczące przestępstw seksualnych, zebrane w Hamburgu przez wydział policji kobiecej, który dzięki wysokim kwalifikacjom osobistym współpracowniczek i na szeroką skalę zakrojonej akcji społecznej, zdobył sobie uznanie w całych Niemczech.

Bardzo ciekawie przedstawiają się liczby spraw, dotyczące przestępstw przeciwko moralności, w których poszkodowanemi okazały się dzieci. Ogółem w 1929 roku wniesiono 263 skarg o dokonanie czynów lubieżnych z dziećmi. Z tej liczby tylko w 33 przypadkach doszło do rozprawy głównej. Z pośród 140 pozostałych skarg w 40 przypadkach nie znaleziono cech przestępstwa, w 14 przypadkach chodziło o dzieci, które z powodu nieosiągnięcia ustawowego wieku,

nie można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej, w 106 przypadkach prokuratura umorzyła sprawy. Ta ostatnia grupa skarg jest specjalnie interesująca. Okazało się, że w 47 przypadkach brak było dostatecznych dowodów, w 31 nie można było należycie ustalić faktu przestępstwa, w 10 przypadkach umorzono sprawy z powodu niepoczytalności, w 4 z powodu niewiarogodności zeznań świadków.

Dane powyższe świadczą o tem, jak znikoma ilość tego rodzaju przestępstw zostaje należycie wyświetlona przez władze sądowe.

Na 81 przypadków kazirodztwa w 45 chodziło o ojca i córkę, w 21 o ojczyma i pasierbicę, w 9-ciu o brata i siostrę, w 2 o matkę i syna, w 2 o dziadka i wnuczkę. Rozpatrując te dane Hentig słusznie podkreśla, iż nie należy sądzić, aby w rzeczywistości na pierwszem miejscu w sensie częstości znajdował się stosunek kazirodczy ojca i córki. Jeżeli przyjmiemy bowiem, że na 10 ojców przypada 1 ojczym, którego żona posiada córkę powyżej 10 lat, to okaże się, że nawet w świetle powyższej statystyki ilość ojczymów, którzy popełnili kazirodztwo, jest pięciokrotnie wyższa od ilości ojców winnych kazirodztwa.

Wiek ofiar kazirodztwa przedstawia się według statystyki hamburskiej w następujący sposób: od lat 14—18 w 35 przypadkach, od lat 18—21 w 16 przypadkach, od lat 12—14 w 14 przypadkach, powyżej 21 lat w 7 przypadkach, od 6—10 lat w 6 przypadkach, od 10—12 lat w 4 przypadkach, poniżej 6 lat w 1 przypadku.

DZIESIĘCIOLECIE SĄDU OKRĘGOWEGO W PIŃSKU.

W dniu 1 lutego r. b. sądownictwo okręgu Pińskiego Sądu Okręgowego obchodziło 10-letni jubileusz istnienia, połączony z uroczystością poświęcenia nowego gmachu dla instytucyj sądowych w Pińsku.

W dniu uroczystości Pińsk gościł w swych murach nietylko ogół sądowników i prokuratury miejscowego Sądu Okręgowego, ale również dostojnych gości ze stolicy w osobach przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Wyższego Sądownictwa. Jeszcze w przeddzień obchodu przybyli do

Pińska—Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Supiński, Pan Wiceminister Swiątkowski i inni. Sąd Apelacyjny i prokuraturę tegoż Sądu reprezentowali p. Wiceprezes Maliński i prokurator p. Przyłuski. Przybyli również prezesi i prokuratorzy zamiejscowego oddziału Pińskiego Sądu Okręgowego w Brześciu z wiceprezesem p. Janem Reuttem na czele oraz przedstawiciel województwa w osobie wicewojewody p. Skrzyńskiego.

O godzinie 10 rano uczestnicy obchodu wysłuchali mszy św., odprawionej przez ks. pr Iwickiego. Po nabożeństwie udano się do t. zw. Parku Leszczyńskiego, gdzie przy ul. Karolińskiej znajduje się nowowybudowany gmach Sądu Okręgowego, mieszczący również Sąd Grodzki i wszystkie instytucje, związane z sądownictwem. Zebrani z zainteresowaniem zwiedzali nowopowstały gmach tembardziej, że komitet organizacyjny obchodu uczynił wszystko, ażeby nadać mu jak najwspanialszy i najestetyczniejszy wygląd, szczególnie w momencie uroczystości. Około godziny 12 m 30, po krótkiem nabożeństwie, odprawionem w sali parterowej Sądu Grodzkiego, ks. pr Iwicki dokonał poświęcenia nowego gmachu, a o godzinie 13-ej w zapełnionej po brzegi głównej sali pierwszego piętra rozpoczęła się akademja, którą zagaił prezes Sądu Okręgowego p. Bobkowski, uwydatniając w treściwem przemówieniu powagę chwili i podkreślając znaczenie Kresów Wschodnich dla Polski. Na pracę w urzędach państwowych — mówił p. Prezes — musi być zwrócona szczególna uwaga, gdyż dążeniem ich powinno być zespolenie miejscowej ludności w jeden naród polski. Praca urzędów powinna podlegać kontroli i ocenie społeczeństwa, które właśnie w dni jubileuszowe winno się zastanowić, czy praca tych urzędów miała na względzie dobro Państwa. Przechodząc do momentu poświęcenia gmachu sądowego p. Bobkowski podkreślił, że stosunek Władzy Państwowej do sądownictwa opiera się na głębokiem zrozumieniu znaczenia instytucyj sądowych dla Kresów Wschodnich, którym władze starają się nadać jak najodpowiedniejsze ramy materjalne, czego dowodem jest fakt, że państwo zdobyło się na tak pokaźny wysiłek dla Pińskiego Sądu Okręgowego, celem uświetnienia zewnętrznej formy pracy sądowej. Nakoniec odczytał Pan Prezes reskrypt Pana Ministra Sprawiedliwości, któremu nawał zajęć nie pozwolił przybyć osobiście na uroczystość.

Przemawiał następnie prokurator Sądu Okręgowego

p. Falkowski, wskazując, iż Urząd Prokuratorski w Pińsku, jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości odegrał poważną rolę w dziedzinie organizacji państwowości na Polesiu.

Adwokat p. Furowicz złożył hołd intensywnej i owocnej pracy sędziów Pińskiego Sądu Okręgowego, którzy często nawet poświęceniem służyli Państwu

Podprokurator p. Szpądrowski zobrazował w swoim przemówieniu historję sądownictwa i prokuratury na Polesiu, poczynając od samych ich zaczątków.

Po przemówieniu urzędnika sądowego p. Tokarzewskiego, który wykazał zasługi stanu urzędniczego w harmonijnej współpracy przy budowie wymiaru sprawiedliwości na Polesiu, po raz drugi zabrał głos Pan Prezes Bobkowski, dziękując wszystkim obecnym za tak liczny udział w uroczystości i wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem odczytał treść depesz, wysłanych pod adresem Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości.

Po akademji zaproszeni goście i część uczestników obchodu udała się do Klubu Ligi Morskiej i Rzecznej. Obiad za miastem, wśród śnieżnej równiny za rzeką, skąd roztacza się widok na słynne błota pińskie, obecnie pokryte śniegiem, był miłą atrakcją, zwłaszcza dla gości ze stolicy. Podczas obiadu, który przeciągnął się do godziny 8-ej wieczorem, panował bardzo serdeczny nastrój Odczytane zostały liczne depesze, nadane między innemi przez Wicemarszałka Sejmu p. Stanisława Cara, Ministra Sprawiedliwości i cały szereg innych osób.

Po obiedzie odbył się w nowym gmachu Sądu Okręgowego raut i koncert, na którym była obecna cała elita miejscowego społeczeństwa oraz przyjezdni goście.

Organizatorem uroczystości był komitet w osobach Pana Prezesa Bobkowskiego, Pana Wiceprezesa Łubkowskiego, Sędziów Falewicza i Pawlucia, asesora p. Downar-Zapolskiego oraz obrońców sądowych Markiewicza i Płazaka, którzy nie szczędzili starań i trudów, aby uroczystość wypadła jak najlepiej, co też im się najzupełniej powiodło.

Z ŻYCIA KORPORACJI.

Obrońcy w togach.

Na skutek starań Zarządu Głównego Zrzeszenia Obrońców Sądowych — Ministerstwo Sprawiedliwości ustaliło urzędowy strój dla obrońców, obowiązujący w czasie pełnienia przez tychże czynności zawodowych.

Oficjalny strój obrończy składa się z togi czarnej, krojem podobnej do takichże tóg, noszonych przez PP. Sędziów, Prokuratorów i Adwokatów z tą tylko zmianą, że kołnierz i rękawy oblamowane są wokoło czarnym aksamitem, przyczem na przodzie kołnierza oblamowanie jest szersze. Strój ten uzupełnia biret czarny, oblamowany takiegoż koloru aksamitem.

Strój ten obowiązuje obrońców z chwilą przywdziania tóg przez PP. Sędziów i Prokuratorów.

Zaległości w obowiązujących opłatach.

Zarząd Główny Z. O. S. wysłał w bieżącym miesiącu wykazy zaległości w opłatach, obowiązujących członków Korporacji.

Zaległości te ze względu na potrzebę zakonczenia rachunków i regulowania należności, winny być pokryte najdalej w ciągu miesiąca, o co proszeni są wszyscy Koledzy, zalegający w opłatach. Wpłaty dokonywać należy za pośrednictwem P. K. O. — Konto czekowe Nr. 6310.

Zebranie Zarządu Głównego Z. O. S.

W dniu 1 marca r. b., o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu przy ul. Chmielnej Nr. 20 m. 4 posiedzenie Zarządu Głównego Z. O. S. Ze względu na ważność spraw, które mają być rozpatrzone na tym zebraniu, obecność wszystkich członków Zarządu jest obowiązująca.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu Mieczysławowi S. z Prużany — Ze względu na poczynione w poruszonej przez Pana sprawie kroki— z nadesłanej nam wiadomości narazie nie skorzystamy.

Panu Mikołajowi G z Łachwy — Zagadnienie, interesujące Pana zostało wszechstronnie oświetlone w Nr. 2 i 6 1930 „Sądu i Obrony". Nadmiemiamy przytem, że notatka, umieszczona w Nr. 5 1930 nie wiąże się ze sprawą Pana, ponieważ obrońca O. posiadał przychylną i niezaskarżoną w przepisanym terminie decyzję połączonych wydziałów Sądu Okręgowego, nie mogła być więc ona uchylona przez Sąd Apelacyjny.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW I CZASOPISM.

„INFORMATOR SĄDOWY NA ROK 1931" — wydawany pod protektoratem Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, a pod redakcją Naczelnego Sekretarza tegoż Sądu p. KAZIMIERZA RUDZISZA — zawiera telefony, ustrój i skład osobowy wszystkich urzędów wymiaru sprawiedliwości w okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie, następnie spis notarjuszów, adwokatów, pisarzy hipotecznych, komorników, jak również obrońców sądowych oraz najnowszy spis ulic wielkiej Warszawy ze wskazaniem przynależności do właściwych Sądów Grodzkich, Oddziałów tychże Sądów, rewirów egzekucyjnych sądowych i Kasy Chorych oraz komisarjatów P. P.

Ze względu na zawartą w nim treść, jak również dogodny jej układ, **„INFORMATOR SĄDOWY"** niewątpliwie odda wielkie przysługi wszystkim, którzy stykają się z sądownictwem, szczególnie w obrębie Warszawskiego Sądu Okręgowego.

* * *

„GŁOS SĄDOWNICTWA" — Organ Sędziów i Prokuratorów R. P. — Nr. 1—Rok III — zawiera następujące artykuły, o wartości których świadczą najwymowniej nazwiska autorów. A więc: „Sądownictwo, a Zarząd wymiaru sprawiedliwości (Edward Wolff), „Podział przestępstw i system kar w projektach Kodeksu Karnego" (Zygmunt Sitnicki), „Istota obowiązków sędziego śledczego i zakres jego władzy w świetle K. P. K." (Włodzimierz Wiszniewski) oraz nagrodzona na konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Warszawskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, na pracę naukową z dziedziny prawa cywilnego — rozprawa Henryka Eksteina p. t. „Kilka uwag o rygorze de non alienando", jak również „Nowelizacja prawa o spółkach akcyjnych" — przez Sławomira Steckiego (Dział prawa handlowego) i „Protokuły władz skarbowych, a art. 338 K. P. K." — przez J. Gumińskiego (Dział skarbowy i administracyjno-karny) — tworzą imponującą całość.

„WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY" — Nr. 1 — Rok II — zamieszcza prace: prof. Br. Wróblewskiego — „Uwagi do Projektu Polskiego Kodeksu Karnego", adw. Jana Łuczywka — „Umowa kaucji hipotecznej (ewikcja)" or. z A. Bobkowskiego — „Granice reformatio in peius przy nakazie karnym i wyroku zaocznym". Dalej przegląd ustawodastwa, orzecznictwo cywilne i karne, kronika i inne.

* * *

„APEL" — Organ Centrali Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. Nr. 12 Rok III — omawia „Zmianę na stanowisku Ministra Sprawiedliwości", sprawę budowy łodzi podwodnej „Temida" oraz szereg zagadnień zawodowych w artykułach: „O jednolity statut Związku Urzędników Sądowych Rz. P.", „Przez racjonalizację pracy do poprawy bytu", „Nasza przyszłość", „Kasy sądowe" i t. d. Poza tem dokończenie ciekawego artykułu St. Czerwińskiego p. t. „Walka z alkoholizmem", komunikaty, z życia związków i inne.

* * *

„PRASA" — Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism" — Nr. 1 — Rok III — zawiera. „O podniesienie poziomu ideowego prasy" — Zdzisław Dębicki, „Kryzys w przemyśle wydawniczym" Stanisław Kauzik. „Kryzys gospodarczy, a bezimienna reklama zbiorowa" — Franciszek Głowiński oraz doskonale redagowane działy: życie organizacyjne, kronika krajowa i zagraniczna, rynek krajowy, przegląd ustaw i rozporządzeń a także przegląd piśmiennictwa.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.